

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego l. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 19.

Historya i stan ekonomiczny przemysłu naftowego w Galicyi. Odczyt dra St. Bartoszewicza. — Przed wiecem naftowym. — Z krajów naftowych. — Produkcya ropy w Galicyi. — Z rynków naftowych. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — Sprawy patentowe. — Kronika.

Historya i stan ekonomiczny przemysłu naftowego w Galicyi.

Odczyt wygłoszony przez dra St. Bartoszewicza
na Zjeździe górników polskich w Krakowie dnia
6. października r. 1906.

Szanowni Panowie!

Temat, jaki obrałem sobie za treść dzisiejszego odczytu, jest dosyć obszerny i trudno ująć go w ramy krótkiego opisu; z konieczności rzeczy, ze względu na ograniczoną ilość czasu, pierwszą część mego odczytu historyczną przemysłu muszę traktować pobieżnie i tylko szerzej omówię najnowsze dzieje przemysłu naftowego w Galicyi w oświetleniu ekonomicznym, a tem samem wywiążę się z właściwego zadania mego odczytu z przedstawienia obecnego stanu ekonomicznego największego przemysłu w naszym kraju.

Mówiąc o historii przemysłu naftowego, spełniam do pewnego stopnia akt pietyzmu wobec pierwszych chwil powstania u nas kopalnictwa naftowego i wobec pamięci ludzi, którzy ten przemysł zapoczątkowali, a to z powodu, iż rok obecny jest rokiem jubileuszowym; w tym roku upływa bowiem 50 lat, czyli pół wieku, od pierwszych początków przemysłu i chwilę tę chcę

na zjeździe przedstawicielei górnictwa polskiego podkreślić.

Jakkolwiek „ropa“ czyli surowiec naftowy w Galicyi był już bardzo dawno znany i początki tej znajomości sięgają XIII. wieku, czasu, kiedy równocześnie pokłady solne w kraju naszym odkryte zostały, kiedy została odkryta Wieliczka (Strippelmann „Die Petroleum-Industrie Oesterreich-Deutschlands“), jakkolwiek znanem jest jeszcze w XVI. wieku zastosowanie ropy do celów leczniczych, o czem wspominają pamiątki z tych czasów, a później jako smarowidła do wozów, jakkolwiek w roku 1810 spotykamy już dokument rządowy, a mianowicie dekret dworskiego pałaty do sądu górniczego w Drohobyczu, uznający ropę za minerał zastrzeżony i jakkolwiek w roku 1816 Józef Hecker pierwszy wogóle na całym świecie rozpoczął destylację i przeróbkę surowego materiału w Truskawcu koło Drohobycza, to jednak za właściwy początek przemysłu naftowego w Galicyi należy uważać okres od roku 1853—1857. W roku 1853-cim Ignacy Łukasiewicz, prowizor apteczny u Mikolascha we Lwowie wraz ze swoim kolegą Zeh otrzymali z ropy przez destylację i czyszczenie właściwą naftę i pierwsza lampa naftowa

w Galicyi zrobiona przez blacharza Bratkowskiego została zawieszoną w powszechnym szpitalu we Lwowie.

W roku 1856 wynalazek naukowy Łukasiewicza stał się podstawą właściwego przemysłu; w tym roku bowiem Tytus Trzecie-

ski, obywatel ziemski, górnik z zawodu, który posiadał kopalnię żelaza i huty szklane w Uściu i kopał studnie naftowe, zawiązał z Łukasiewiczem i Wiktorem Klobassą spółkę na kopanie ropy w Bóbrce, majątku Klobassy, i w tym samym roku postawiono



Tytus Trzeciecki.

pierwszą bardzo prymitywnie urządzoną destylarnię nafty w Ulaszowicach koło Jasła, która spaliła się, i którą wkrótce potem przeniesiono do Polanki majątku Tytusa Trzecieckiego.

W roku 1859 kolej Północna całkowicie zapotrzebowanie materiału świetnego pokrywała z Galicyi i nasza „nafta“ zupełnie z rynku wiedeńskiego usunęła tak zwany „hydrokarbir“, który był pierwszym materiałem świetnym, a otrzymywano go (hydrokarbir) przez destylację łupku bitumiczne-

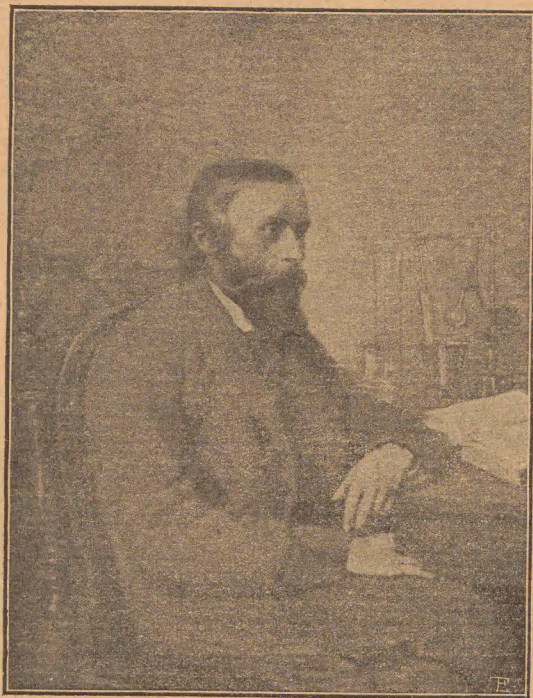
go, przywożonego jako balast okrętowy ze Szkocyi do Hamburga.

Nafta otrzymana z ropy pod względem siły światła przewyższała ten pierwszy materiał świetlny i stała się odrazu bardzo poszukiwanym produktem handlowym. Obok rafinerji w Polance powstało jeszcze parę innych rafinerji w kraju, w roku 1861 została zawarta formalna umowa pomiędzy Trzecieckim, Łukasiewiczem i Klobassą na lat 10 dla eksploatacyi kopalni w Bóbrce i prowadzenia destylarni w Polance.

W kopalni tej kopano otwory o przekrojach kwadratowych do głębokości 300 stóp i cembrowano, następnie wiercono otwory okrągłe do 400 stóp i głębiej. W jakiś czas potem było tam już 35 szybów ropnych, 4 maszyny parowe do pompowania ropy i 5 dużych rezerwoarów w różnych miejscach kopalni, do których rurociągami pompowano ropę. [W Ropiance wywiercono szyb, który dzielnie dawał 100 cetnarów ropy czyli osiągał takiej wydajności, jak szyby w Ameryce.

W roku 1863 kolej Karola Ludwika chciała już za przykładem kolei północnej zaprowadzić oświetlenie stacyj naftą. Myślano też wtedy o utworzeniu banku dla przemysłu naftowego. W roku 1868 przez namiestnika Gołuchowskiego została zwołana ankietą w celu ułożenia prawodawstwa naftowego i przepisów dla poszukiwań naftowych na szerszą skalę.

Sprawa ta ostatecznie została uregulowaną ustawą naftową z r. 1884, która olej skalny zalicza do minerałów niezastrzeżonych,



Ignacy Łukasiewicz.



Wiktor Klobassa.

jak to już było na mocy postanowień z r. 1862.

Pierwsza spółka naftowa Trzecieński, Łukasiewicz i Klobassa zawiązana w roku 1861 dała czystego zysku $1\frac{1}{2}$ miliona guldenów.

Jednakowoż do początku 60. lat XIX wieku rozwój przemysłu naftowego w Galicji był jeszcze bardzo słaby; kopalnictwo walczyło z wielkimi trudnościami, posługując się tak zwanym ręcznym systemem wiercenia zapomocą „wolnospadu“ i jeszcze większe trudności napotykało, gdy wypadło zamknąć wodę podskórną. Do zapobieżenia za-

sypywaniu się otworów używano zwykłych rur blaszanych. Przemysł destylacyjny rozwijał się również nieznacznie; jednakowoż z dumą podnieść i stwierdzić należy, że pewne produkty przemysłu rafineryjnego, które dzisiaj znajdują zastosowanie powszechne, najpierw zostały wyprodukowane w Galicji lub z ropy galicyjskiej.

W roku 1863 już był znany w Galicji tak zwany olej solarowy o ciężarze właściwym $34-38^{\circ}$ Bé, o punkcie zapalności 160° C; był on prawie zupełnie bezbarwny tak, że kolej północna używała go zamiast nafty aż

póki nie zaczęto powszechnie wyrabiać nafty lekkiej na wzór lekkiej, pojawiającej się w handlu nafty amerykańskiej. Olej ten solarowy był wyrabiany przez Łukasiewicza w destylarni w Polance.

Również i drugi bardzo dzisiaj ważny produkt, olej maszynowy, najpierw został wyprodukowany z ropy galicyjskiej w pierwszej wiedeńskiej rafinerii naftowej Gustawa Wagemana, przez dyrektora tej fabryki, Mat-scheka, późniejszego prezesa związku przemysłowego dolno-austriackiego. W r. 1865

olej ten został zastosowany na kolei północnej do smarowania ciężkich maszyn, podczas gdy w tym czasie znane były tylko lekkie oleje maszynowe, tak zwane oleje wrzecionowe, wyrabiane w Szkocyi, a używane w Anglii w przemyśle tkackim. Ameryka zaczęła wyrabiać oleje smarowe dopiero po roku 1870, a Rosya po roku 1880, tak, że smary galicyjskie były znane w handlu, jako pierwsze.

Olbrzymi rozwój przemysłu naftowego amerykańskiego i to w obydwu kierunkach;



Stanisław Prus Szczepanowski.

na polu kopalnictwa i przemysłu rafineryjnego podzielał także pośrednio na rozwój przemysłu galicyjskiego. W r. 1884 firma amerykańska Bergheim i Mac Garvey, obecnie Galicyjskie Karpackie Towarzystwo naftowe, wprowadziła do Galicji tak zwany system kanadyjski (maszynowy) wiercenia, który dzisiaj jest w Galicji powszechnie uży-

wany. Pierwsze wiercenia tym systemem zostały wykonane w okolicy Gorlic w Krygu na terenie tow. „Gorayski, Klobassa i Ska“, a rezultat co do szybkości wykonania roboty był na owe czasy zadziwiający. Okolice Gorlic stały się też wkrótce centrem galicyjskiego przemysłu naftowego; powstały kopalnie na przedłużeniu krygoskiej linii na-

ftowej w Libuszy, w Lipinkach, Wójtowej, Kobylance, Siarach i Sękowej. Ten sam system wiercenia zastosowany w pierwszej kopalni naftowej w Bóbrce dał świetne rezultaty; dochód kopalni z 24.000 koron rocznie podniósł się do 800.000 koron.

Potem odkryto bogate źródła naftowe w Galicyi wschodniej w Słobodzie Rungurskiej, dzięki trudom i badaniom zasłużonego wielce w galicyjskim przemyśle naftowym ś. p. Stanisława Szczepanowskiego; Słoboda Rungurska stała się wkrótce poważną kopalnią nafty i otrzymała połączenie lokalne Kołomyja-Słoboda Rungurska z ówczesną koleją lwowsko-czerniowiecką. W Peczyńżynie, niedaleko Słobody, została wybudowana pierwsza większych rozmiarów i z zastosowaniem nowoczesnych urządzeń technicznych rafinerya nafty. Ruch naftowy w okolicy Słobody Rungurskiej był ważny dla rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego i z tego powodu, że pod kierownictwem wiertaczy kanadyjskich zaczęli się kształcić w wiertnictwie naftowym ukończeni technicy, przechodząc ciężką szkołę praktyczną. Coraz to więcej wzrastał zastęp polskich techników wiertniczych i wiertaczy inteligentnych, którzy ze zrozumieniem rzeczy wprowadzili niejedno ulepszenie w kanadyjskim systemie wiertniczym, lepiej go stosując do pokładów galicyjskich.

W przemyśle naftowym w Słobodzie Rungurskiej, a później i w Schodnicy panował zapał dla pracy wiertniczej zarówno wśród robotników, jak i kierowników kopalń; w każdej pracy znać było technienie naszego geniusza naftowego ś. p. Stanisława Szczepanowskiego; garstka społeczeństwa polskiego zaczęła nabierać zamiłowania do pracy przemysłowej; był to „złoty okres“ w rozwoju kopalnictwa naftowego wzbudzający zamiłowanie do tej pracy tak, jak za czasów Kochanowskiego mieliśmy złoty okres w literaturze naszej, wzbudzający zamiłowanie do języka ojczystego. I choć późniejszymi czasami wzrosła produkcja, zastęp pracowników przemysłu naftowego powiększył się, to jednak z tego okresu pochodzą najlepsze tradycje polskiego naftoiarstwa.

Około r. 1890 ważnem centrum prze-

mysłu naftowego stają się okolice Krosna; w r. 1887 firma „Bergheim i Mac Garvey“ napotkała w Węglówce pokłady ropne w głębokości 70 metrów; w roku 1890 w Potoku, niedaleko od Krosna, Hanowersko-galicyjskie gwarectwo naftowe odkryło obfite źródła naftowe.

Rok 1895 stanowił znów wielki krok w rozwoju kopalnictwa naftowego w Galicyi; mianowicie w Schodnicy koło Drohobycza na gruntach firmy tow. akc. „Schodnica“ w Wiedniu, a poprzednio firmy „Szczepanowski, Wolski i Odrzywolski“ został wywiercony słynny szyb „Jakób“, który wyrzucał dziennie przeszło 20 wagonów ropy. Inne szyby w tej samej miejscowości okazały się również nadzwyczaj obfitymi, co spowodowało, że ogólna produkcja ropy w Galicyi z 2,150.000 cetn. metr. w roku 1895 podskoczyła odrazu na 3,400.000 cetn. metr. w r. 1896 i spowodowała znaczną zniżkę cen, a nawet częściowe przesilenie; odkrycie takich obfitych źródeł ropy w głębszych horyzontach jest także zasługą Szczepanowskiego, który w roku 1893 rozpoczął w Schodnicy wiercenia.

Jak w kopalnictwie naftowym wprowadzenie kanadyjskiego sposobu wiercenia przyczyniło się do rozwoju tej gałęzi przemysłu naszego, tak też i rozwój techniczny przemysłu rafineryjnego w Galicyi i w Austrii odbywał się pod wpływem urządzeń amerykańskich. Zaprowadzenie dużych kotłów destylacyjnych z żelaza kowalnego, chłodnic z rurami równolegle ułożonemi, pras do wytłaczania parafiny, pomp, rurociągów, cystern kolejowych wzorowało się na takich samych urządzeniach amerykańskich, klejenie beczek naftowych było także wzięte z Ameryki.

Fabrykacja wazeliny, jeszcze w r. 1874 wprowadzonej do handlu przez R. A. Cheebrougha, jest również wynalazkiem czysto amerykańskim. Parę rafinerij w Galicyi i we Wiedniu zaczęło także wyrabiać ten produkt.

Używany w destylacji tak zwany proces „Cracking“ czyli przegrzewanie gazów destylacyjnych celem ich rozkładu na węglowodory lżejsze, aby otrzymać większą wydajność lekkich olejów świetlnych, jest po-

dobnież wynalazkiem amerykańskim, u nas w przemyśle rafineryjnym zastosowanym i do destylacji niektórych gatunków naszych rop dobrze się nadającym.

Wprowadzenie powietrza zgęszczonego do mieszanina destylatów z chemikaliami dla ich oczyszczenia i wpuszczanie przegrzanej pary wodnej podczas destylacji na smary, zdaje się być również wynalazkiem amerykańskim u nas zastosowanym.

Najnowsze dzieje przemysłu naftowego, to historia Borysławia, który stał się obecnie głównem centrum całego naszego kopalnictwa naftowego, to dzieje obecne, które my wszyscy pracujący w przemyśle naftowym przeżywamy. W Borysławiu pierwsze rozpoczęło wiercenie Karpackie Towarzystwo w r. 1897; rezultaty osiągnięte przez Towarzystwo Karpackie były bardzo zachęcające, i kiedy źródła naftowe w Schodnicy zaczęły się wyczerpywać cały ruch wiertniczy pomalutku przeniósł się do Borysławia; w r. 1901 produkcja Borysławia już ogromnie zaważyła na całej produkcji naftowej galicyjskiej; z $3\frac{1}{4}$ miliona cetnarów w r. 1900 podskoczyła na $4\frac{1}{2}$ miliona cetn. w r. 1901, na 5,760.000 cetn. w roku 1902, na 7,133.000 w r. 1903 i 8,271.167 w r. 1904 i na tym poziomie utrzymała się mniej więcej w roku ubiegłym 1905. Proszę porównać te dwie cyfry produkcji ropy galicyjskiej w r. 1900 3,263.340 i w cztery lata później w r. 1904 8,271.167, czyli wzrost o 160% przeszedł; takie skoki w produkcji górniczej są możliwe tylko w górnictwie naftowym, gdzie mamy do czynienia z minerałem płynnym, wyrzucanym siłą wewnętrznych gazów na powierzchnię ziemi; gdzie siła mechaniczna ujarzmiona wiekami we wnętrzu ziemi naraz otrzymuje rozpęd i swobodę działania. Przeszło 40 lat kopalnictwa naftowego w kraju od początku jego powstania nie dały rezultatów takich co do produkcji, jak ostatnie cztery lata. Zjawisko to tem więcej zasługuje na uwagę, że dla dotarcia do tych głębokich pokładów, kryjących wielkie bogactwa naturalne, do osiągnięcia tak nadspodziewanych rezultatów nie przyszły z pomocą krajowi prawie żadne większe zagraniczne kapitały; jest to zjawisko inne w górnictwie naftowym,

niż n. p. w Rumunii, gdzie także w ostatnich paru latach produkcja naftowa zrobiła ogromne postępy; dzisiaj Rumunia dorównała Galicyi pod względem produkcji, lecz na to zwiększenie produkcji wpłynęło ogromne zaangażowanie banków zagranicznych, kapitałów niemieckich, francuzkich i amerykańskich, które wymaga oprocentowania. W ostatnich czterech latach przez ogromny wzrost produkcji przemysł nasz naftowy stał się przemysłem światowym; od roku 1902 z produktami naftowymi naszymi trzeba było iść na rynki zagraniczne i zwalczać konkurencję innych krajów naftowych, bo ludna monarchia austro-węgierska nie jest w stanie konsumować produktów naftowych, h. wyrabianych z ropy galicyjskiej; nafta z ropy galicyjskiej, smary i parafina z niej wyrobione znane są dzisiaj nie tylko w całej Europie, lecz nawet w Azji, w Turcyi azjatyckiej i Persyi, w Afryce, w Algierze, a nawet w Ameryce południowej walczą nasze produkty naftowe z produktami amerykańskimi. Wartość wywiezionych produktów naftowych za granicę w roku ubiegłym dosięgła cyfry 25 milionów koron. I zdaje się, że te nasze źródła naftowe, położone niemal w centrum Europy o wiele więcej się nadają do tego, by służyć do wytwarzania materiału świetlnego dla całej Europy, niż oddalone źródła naftowe kaukazkie i amerykańskie. Jeśli dodam jeszcze, że w technice wiertniczej zdobyliśmy rekord światowy przez wywiercenie głębokich kilometrowych szybów borysławskich, z których najgłębszy dzisiaj w Tustanowicach szyb Karpackiego Towarzystwa osiągnął głębokość 1.245 metrów i jest w ten sposób najgłębszym otworem naftowym w świecie, to zdawałoby się, że Galicya ze swoim przemysłem naftowym jest błogosławionym krajem, a praca przemysłowca naftowego w Galicyi jest nadzwyczaj wdzięczną, obfitą w rezultaty dodatnie, a cały ten kraj uważany jest niesłusznie za ekonomicznie biedny, przeciwnie, mając takie bogactwa w łonie swej ziemi, jest przynajmniej na najlepszej drodze do wzbogacenia się i dorównania innym krajom w dobrobycie materialnym. I rzeczywiście, gdyby rzuciwszy Panom tę garstkę cyfr, świadczących o znacznym wzroście w sto-

sunkowo krótkim czasie naszej produkcji naftowej, skończyłbym na tem dzisiejszy odczyt, to u górników tu zebranych z wyjątkiem przemysłowców naftowych kopalnianych, mógłby powstać zbyt optymizm co do stanu ekonomicznego przemysłu naftowego, a władze skarbowe w naszym kraju gotowe byłyby pomyśleć, że śruba podatkowa odnośnie do przemysłu naftowego jest jeszcze źle nasmarowana i za słabo pociśnięta. Inaczej, niż te cyfry produkcji, przedstawia się bilans naszego kopalnictwa naftowego w ostatnich latach, a on dopiero świadczyć może o prawdziwym ekonomicznym stanie przemysłu i o racjonalnej gospodarce.

(Dokończenie nastąpi).

Przed wiecem naftowym.

Punkty zasadnicze podstawy nowej organizacji omówione między komitetem producentów, a Zakładem kredytowym i „Petroleą” wymagały zatwierdzenia Rady nadzorczej Zakładu kredytowego i Rady nadzorczej „Petrolei”, następnie chodziło jeszcze o omówienie sytuacji z producentami-rafinerami; okoliczności te wpłynęły na to, iż projektowany początkowo wiec naftowy w Drohobycz na 27. września musiał być odroczony ze względu jeszcze i na Zjazd górniczy w Krakowie odbywający się w tym czasie do 9. października.

Obecnie dowiadujemy się, iż Rada nadzorcza Zakładu kredytowego w całości zatwierdziła podstawy ułożone przez komitet producentów, a z powodu opóźnienia całej akcji odpowiednio zostały przedłużone dawne terminy w układzie. A mianowicie: organizacja przychodzi do skutku, jeśli do 1. listopada przystąpi 75% produkcji reprezentowanej przez czystych producentów, zaliczka zaś 2 k. 75 h. będzie obowiązywać do 15. listopada i dopiero 15. listopada może być zredukowana, jeśli do tego czasu nie przystąpi 95% produkcji czystych producentów.

Opóźnienie akcji staje się jeszcze tem więcej zrozumiałem, iż przygotowanie całego układu i regulatywu w ostatecznej formie

redakcyjnej, w jakiej zebranych na wiecu ma być przedłożony, wymaga także pewnego czasu; opóźnienie to w każdym razie nie powinno wpływać na zebranie się jaknajliczniejsze producentów na wiecu w Drohobycz i na ostateczną decyzję poopisania nowych układów. W naszym małym społeczeństwie naftowym z ogromną łatwością przyjmują się pewne hasła rzucane nieraz bezkrytycznie lub rozpowszechniane przez jednostki, którym zależy na dezorganizacji przemysłu, by wyciągnąć z tego chwilowe osobiste korzyści.

Sądźmy, że olbrzymia większość naszych producentów krytycznie rozpatrzy dobre strony nowej organizacji, w której wiele wad dawniejszych zostało usuniętych; pozostawiać wszystko biegowi wypadków, samemu nie robić, nie niebudować, tylko ograniczać się do krytyki — to jest pozbywanie się wpływu na jakąkolwiek politykę ekonomiczną, to jest zupełna abnegacja na punkcie zdobycia jakiejkolwiek umiejętności w przyszłości w sprawach handlowych przemysłu. Pomimo olbrzymich wad dawnej organizacji sporą część winy ponoszą sami producenci, gdyż dzięki apatii i zniechęceniu nie starali się opanować tej organizacji i zrobić, by wpływ ich miał tam znaczenie. Tych błędów powtarzać nie można. Producenci-rafinerzy obecnie zajmują wyczekujące stanowisko, jakby z niedowierzaniem obserwują, czy sami producenci organizację stworzyć potrafią. Jeśli producenci nasi dzieła tego dokonają, tem samem ich znaczenie jeszcze więcej wzwinie się i już nie będą współdziałać z producentami-rafinerami w tworzeniu organizacji, tylko ich będą przyjmować do organizacji, którą sami stworzyli. Już choćby z tego tylko stanowiska organizacja producentów musi być stworzona szybko i obejmować jaknajwiększy procent produkcji.

Z krajów naftowych.

Rosya.

Piszą nam z Baku:

Produkcję ropy w sierpniu oszacowano na 26·3 milionów pudów; cała produkcja

w roku obecnym do 1. września stanowiła 274 milionów pudów, gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie wyprodukowano 350·5 milionów pudów, a roku 1904 417 milionów pudów.

Porównanie tych cyfr wskazuje na ogromny upadek ogólny kaukaskiej produkcji wskutek zeszłorocznej katastrofy i ciągłych strejków.

1. września starego stylu strejk, jak już donosiliśmy, został ukończony i roboty wiertnicze, pompowanie (łyżkowanie ropy) są już w pełnym ruchu. We wrześniu więc produkcja ropy będzie niezawodnie większą, jeśli znów nie powstaną jakie komplikacje w stosunkach pracodawców do robotników, co nie jest wykluczonem, gdyż porozumienie osiągnięte na razie nie jest trwałe i zachodzi potrzeba uregulowania wogóle kwestyi robotniczej na Kaukazie; przedsiębiorcy zamierzają kwestyę tę poddać w tych dniach szczegółowym obradom.

Mimo podjęcia robót na Kaukazie ceny produktów naftowych nie spadły; ropę notują, jak dawniej, 32—32¼ kopiejek za pud; mazut 35—35½ kopiejek i naftę 40 kopiejek; o jakichś dawnych normalnych cenach na produkty naftowe dzisiaj jeszcze mowy być nie może wskutek braku dostatecznej ilości zapasów; pod wpływem koniecznej potrzeby kupuje się dzisiaj produkt naftowy i płaci się za towar cenę, jaką żądają. Rozpatrzenie sprawy eksportu produktów naftowych (zniżki taryfowej) zostało odroczone, gdyż w obecnych warunkach sprawa ta, choć jest bardzo ważną dla całej gospodarki ekonomicznej Rosyi, nie nadaje się do obiektywnego traktowania.

W ostatnim tygodniu na rynkach wewnętrznych w Rosyi zaczyna spadać cena nafty rafinowanej wskutek konkurencyi handlarzy.

Rumunia.

Zauważyć się daje nieznaczny na razie brak ropy, a co za tem idzie stały wzrost ceny. Brak ropy przypisać należy zmniejszeniu się wydajności niektórych kopalń i brakowi nowych szybów o znaczniejszej produkcji, a zarazem i tej okoliczności, iż To-

warzystwo „Romano-Americana“, jak wiadomo założone przez organizację trustową „Standard Oil Company“, nie posiadając własnej ropy czyni znaczne zakupy dla swej rafinerii. Ropa notuje obecnie fr. 3·70 do 3·80.

Towarzystwo „Colombia“ natrafiło w Bustenari w nrze 8 na pierwszy horyzont ropy; szyb nr. 15 tej samej firmy, spalony niedawno, został już odbudowany. Nowy syndykat belgijski założony z kapitałem 1,600.000 franków zamierza nabyć kopalnię firmy V. E. Grigorescu & Vladescu w Bustenari, z 13 studniami kopalniami, z tych 5 produktywnych i 4 szybami, z których 2 posiadają już produkcję.

Jak wiadomo ma być na rok przyszły zwołany międzynarodowy kongres naftowy do Bukaresztu. W sprawie tej ogłosił redaktor i wydawca czasopisma „Moniteur du pétrole roumain“ odezwę do naczelnego inżyniera wydziału górniczego w ministerstwie robót publicznych p. Alimanestianu, w której zwraca uwagę ministerstwa, iż zwołanie kongresu naftowego wymaga długotrwałych przygotowań, zapewnienia współudziału wybitnych sił fachowych etc., a dotąd, mimo upływu 14 miesięcy nie w tym kierunku nie zrobiono. Do zwołania kongresu pozostaje jeszcze 11 miesięcy, w czasie których ministerstwo i Związek rumuńskich przemysłowców powinny rozwinąć nader ożywioną akcyę, ażeby kongresowi nadać charakter odpowiadający kwitnącemu stanowi rumuńskiego przemysłu naftowego.

Ameryka.

Do charakterystycznych cech obszarów naftowych w Teksas należy, iż rok rocznie odkrywane bywają nowe nadzwyczajnie wydajne tereny. Ostatnią zdobyczą tego rodzaju jest teren „Hoskins Mound“ w okręgu Brazoria. O terenie tym podaje „Petroleum World“ następujące szczegóły. „Nowo odkryte obszary naftowe zapowiadają wielki rozwój i nie jest wykluczonem, iż zajmą one pierwsze miejsce wśród teksańskich terenów naftowych. Położone w pobliżu morza, zaledwie o kilka mil oddalone od miasta portowego Galveston posiadają z tego powodu wyższość nad obszarami w Beaumont, które

leżą 15 do 30 mil w głąb lądu. W ubiegłym roku powstało konsoreyum z kapitałem kilku milionów dolarów pod firmą Mound Oil Co., które rozpoczęło wiercenia poszukiwawcze. Konsoreyum to buduje rurociąg do stacji kolejowej i zamierza ułożyć drugi rurociąg do Galvestonu. Po drugiej stronie zatoki rozpoczął wiercenia inny syndykat i wszystko zapowiada szybki rozwój tutejszych obszarów naftowych. Obecnie rozeszła się wiadomość, iż w listopadzie r. 1905 towarzystwo Mound Company odwierciło szyb z produkcją dzienną 2.500—3.000 baryłek. Szyb ten zamknięto i pobierano tylko tyle ropy, ile potrzebem było na opał. Na ropę natrafiono w głębokości 582 stóp; jest to, o ile nam wiado-

mo, najwydatniejszy w Ameryce otwór świdrowy w tej głębokości. Szyb ukończono w opoce, bez zasypu, bez piasku i wody, i jak mówią wiercono tylko kilka stóp w pokładzie ropnym. Szczegóły te są dla dalszego rozwoju tych terenów nader ważne. Ciśnienie gazów wystarcza dla trwałej erupcyi 3.000 beczek dziennie. Próbkę tej ropy wykazują iż ropa ma barwę zieloną i nieznaczną zawartość siarki. Fachowcy przypuszczają, iż przy dalszem pogłębianiu natrafią na znacznie lżejszą ropę. Tereny towarzystwa Mound Company obejmują 44.000 akrów i pod względem komunikacyjnym położone są nader korzystnie prawie nad samem morzem“.

Produkcya ropy w Galicyi.

Sierpień 1906.

Miejscowość	Zapasy dnia 31. lipca 1906	Produkcya c. m.	Ekspedycya c. m.	Manko i zużytko- wanie na kopalni	Zapasy dnia 31. sierp. 1906
Potok	62.980	12.100	19.159	300	55.621
Rogi	71.887	6.400	16.130	200	73.056
Równe	1.990	1.450	593	—	2.847
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	65.112	22.500	7.890	500	79.222
Krosno	119.523	24.000	7.416	500	135.607
Reszta kopalń Galicyi zach.	107.036	26.000	24.929	500	107.607
Razem	428.478	92.450	76.117	2.000	453.960
Borysław-Tustanowice	3,644.657	442.700	602.937	20.000	3,617.707
Schodnica	308.589	42.500	84.644	2.000	264.445
Urycz	149.309	11.400	23.921	2.000	134.788
Mrażnica	13.390	1.800	2.912	200	12.078
Reszta kopalń Galicyi wschod.	3.000	10.200	7.600	1.500	4.100
Razem	4,118.945	508.600	722.014	25.700	4,033.118
Ogółem	4,547.423	601.050	798.131	27.700	4,487.078

W porównaniu z miesiącem lipcem b. r. widocznem jest obniżenie się produkcji

o 56.175 c. m. Różnica ta rozdziela się na poszczególne miejscowości następująco: Bo-

rysław i Tustanowice — 45.200 c. m., Schodnica + 1.800 c. m., Urycz — 890 c. m., Mrażnica + 600 c. m., inne kopalnie wschodniej Galicyi — 390 c. m., Potok — 412 c. m., Rogi — 1.500 c. m., Równe + 525 c. m., Tarnawa, Zagórz, Wielopole — 6.700 c. m., Krosno — 1.000 c. m., reszta kopalń zachodniej Galicyi — 2 000 c. m. Ogółem wyprodukowano w ośmiu miesiącach bieżącego roku 4,994.808 cetn. mtr. podczas gdy w tym samym okresie roku 1905 wynosiła wydajność kopalń galicyjskich 5,452.597 c. m., czyli obniżenie produkeyi w r. b. wynosi 457.789 cetn. mtr.

Z rynków naftowych.

Budapeszt dnia 30. września 1906. Nafta. Z powodu nader rychłej w tym roku jesieni, zapotrzebowanie nafty nagle wzrosło, a w ślad za tem podniosły się ceny w poszczególnych relacyach. Ceny nafty Akeynej rafinerii olejów mineralnych (Mineralölraffinerie Aktiengesellschaft) notują en gros następująco: Nafta fumańska „Krystall“ kor. 43·50; nafta fumańska „White Star“ (trzy gwiazdy) kor. 40·50; nafta fumańska „White Star“ (dwie gwiazdy) kor. 38·50 za 100 kg. netto tara z opakowaniem i osłono ab Budapeszt. W beczkach o 1 kor. więcej. Smary. Nieustające rozruchy i strejki działają ujemnie na eksport z Rosyi, wskutek czego zauważyć się daje na rynku tutejszym brak szczególnie smarów ciężkich, a i ceny odpowiednio poszły w górę. Ceny smarów Akeynej rafinerii olejów mineralnych en gros notują następująco: Olej mineralny najlżejszy nr. 0 (Putzöl, Mischöl) kor. 20; fumański olej wrzecionowy nr. 1 kor. 30; fumański lekki olej maszynowy nr. 2 kor. 34; fumański ciężki olej maszynowy nr. 3 kor. 40; fumański olej „Vulcan“ (do osi) nr. 4 kor. 20; fumański olej odfluoryzowany nr. 5 kor. 24; fumański bardzo ciężki olej maszynowy nr. 6 kor. 42; olej cylindrowy ciemny kor. 68; olej cylindrowy jasny 00 kor. 73 za 100 kg. netto wraz z beczką, netto tara ab Budapeszt. Wyroby firmy „Ungarische Petroleum Industrie Aktiengesellschaft“ notują:

Nafta marka „Dreikreuz“ kor. 40·25, nafta marka „Zweikreuz“ kor. 38·75 za 100 kg. netto wraz z beczką ab Budapeszt. Oleje mineralne: Olej cylindrowy jasny nr. I. kor. 65; olej cylindrowy ciemny nr. II. kor. 55; bardzo ciężki olej maszynowy nr. VI. kor. 36; lekki olej maszynowy nr. III. kor. 32 za 100 kg. netto wraz z beczką ab Budapeszt. Gotówką 2% sconto.

Hamburg. Nafta loco 6·80 marek za 50 kg. Tendencya słaba.

Antwerpia. Nafta rafinowana loco fr. 10·50 za 50 kg. Tendencya spokojna.

Nowy York. Standard White loco 7·50 dol.; Standard White w Filadelfii 7·45 dol.; Petroleum refined in Cases 10 dol.; Petroleum Credit Balamesat Oil City 156 dol.

Ruch wiertniczy w Galicyi.

Tustanowice.

Dowiercenie kilku znaczniejszych szybów w ubiegłym miesiącu spowodowało znaczne podwyższenie produkeyi. Miesiąc wrzesień był najproduktywniejszym ze wszystkich miesięcy i jakkolwiek dotychczas brak zestawień, to ogólną produkeyę należy oceniać na około 2.800 do 3.000 wagonów z samych Tustanowic i Wolanki.

Na kop. „Litwa“ produkeya zmniejszyła się a mianowicie nr. I. daje po 11 wagonów, zaś nr. II. najkonsekwentniej od bardzo dawnego czasu trzyma się na 4 wagonach dziennie.

Na kop. „Tryumf“ w nrze I. trafiono na bardzo twardą płytę piaskowca. Przez ubiegły tydzień zdołano uwiercić około 50 centm. Głębokość „Tryumfu“ nr. I. stosunkowo ta sama co głębokość „Litwy“ nr. I., produkeya zaś na razie nie przekracza 6 wagonów dziennie.

Szyb Galic. Spółki naftowej (br. Popperowa i Sp.) na Landsmanie podobno trzyma się na około 12 wagonów dziennie.

Kop. „Salamon“ I. pogłębia się od paru tygodni. Przewiercono już około 30 mtr. przeważnie piaskowca ropnego. Produkeya podnosi się stale, lecz w bardzo nieznacznym

stopniu; obecnie produkcja wynosi około 3 wagony dziennie.

Obok kopalni „Elgin“, na Tłocze Tow. Karpackiego montuje się szyb firmy Laupenmühlen i Sp.

Firma ta posiada swe szyby w trzech miejscach bardzo korzystnie położonych, a mianowicie I. grupa składająca się z czterech szybów, leży obok kop. „Litwa“, II. grupa na razie jeden szyb obok kop. „Sezam“, oraz III. grupa stanowi wyżej wspomniany szyb obok kop. „Elgin“ i szybu na Landsmanie (br. Popperowa i Sp.)

Świeżo zaczęto montować 2 nowe szyby w Tustanowicach obok Tow. Ake. dla przemysłu naftowego, poniżej kop. „Mukden“ w kierunku do Borysławia.

Nie bacząc na trudne warunki, w jakich przemysł naftowy obecnie się znajduje, podwyższono znacznie cenę rur hermetycznych wiertniczych o 2% brutto (od cen kartelowych), co wyniesie około 5% podwyższenia od cen t. zw. netto, powszechnie znanych. Jest to już trzecie, czy też czwarte podwyższenie cen w roku bieżącym, zupełnie niczem nie usprawiedliwione.

Nowy ten podatek jest nadzwyczaj uciążliwy, zważywszy, że do jednego szybu rury hermetyczne kosztują 30—40 tysięcy koron.

P.

Borysław.

Produkcję Borysławia za miesiąc wrzesień oceniają na 2.000 wagonów, a więc cała produkcja Borysławia wraz z Tustandwicami wyniesie około 5.000 wagonów.

Produkcja na „Klaudjuszu“ spadła do zera. Zapuszczono turę rur 5" i pogłębia się dalej.

Produkcja tow. „Galicyi“ z obydwóch nowo dowierconych szybów wynosi około 400 wagonów.

P.

Potok k. Krosna.

W Potoku prowadzą kopalnie i roboty wiertnicze Hanowersko-galicyjskie gwarectwo naftowe i Spółka naftowa „Potok“. Hanowersko-galicyjskie gwarectwo wierci czterema rygami w samym Potoku i dwoma w okolicy; obecnie montuje szyb w Winnicy, dokąd ryg przeniesiono z Toroszówki; w Toroszówe

wywiercono szyb głębokości 600 metrów bez rezultatu; miesięczna produkcja Hanowerskiego towarzystwa wynosi obecnie około 90 wagonów.

Spółka naftowa „Potok“ wierci dwoma rygami; szyb nr. 31 ma głębokość 603 mtr. w szóstkach; szyb nr. 32 w głębokości 660 metrów ma już gazy i ślady; szyb ten jest najdalej wysunięty na południe Potoku; produkcja miesięczna spółki „Potok“ wynosi około 30 wagonów, na którą składa się 8 szybów, znajdujących się w pompowaniu. Wogóle produkcja w Potoku spada i tylko podniesienie ceny ropy może ożywić więcej ruch wiertniczy w Potoku i okolicy.

Sprawy patentowe.

Od firmy L. Mikucki, J. Krynicki & A. Żubr otrzymujemy następujący komunikat:

We Lwowie, we wrześniu 1906.

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić że na mocy dokumentu patentowego z dnia 16. maja 1906 L. 24938 jesteśmy właścicielami patentu na wydobywanie płynów z otworów świdrowych za pomocą tłoków.

Ta metoda okazała się w praktyce bardzo użyteczną, a w wielu wypadkach, mianowicie w głębokich szybach, w szybach z ropą parafinową, wreszcie tam gdzie gazy w otworach osłabły, jedyną, która daje możliwość eksploataowania szybów, czego dowodem jest szybkie rozpowszechnienie się tej metody bez wiedzy i pozwolenia właścicieli patentu.

Ponieważ na mocy ustawy patentowej tylko właściciele patentu lub nabywcy licencji (dotychczas Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego i Syndykat borysławski) mają prawo „przedmiot wynalazku przemysłowo wyrabiać, w obrót wprowadzać, sprzedawać lub onego używać“, przeto pozwalając sobie niniejszem zwrócić uwagę W Pana na powyższą okoliczność nadmieniamy, że praw naszych ściśle strzedz będziemy.

Wychodząc z założenia, że szybkie i zgodne uregulowanie sprawy wszystkich P. T. Reflektantom przynieść może korzyści, prosimy, w razie jeżeli W Pan już używa lub zamierza używać naszej opatentowanej meto-

dy do wydobywania płynów z otworów świdrowych, aby zechciał się porozumieć z nami w tej mierze.

Wszelkie bezprawne sposoby używania naszego wynalazku będziemy uważali za chęć świadomego przywłaszczenia sobie naszych praw, przeciwko czemu z całą stanowczością wystąpić będziemy zmuszeni.

Zwracamy również uwagę, iż samo kupienie opatentowanego tłoka nawet od uprawnionej firmy (L. Mikucki & K. Perutz, Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego) nie uprawnia jeszcze nabywcę do używania takowego, lecz stosownie do wymagań ustawy i treści dokumentu patentowego, musi każdy nabywca tłoka postarać się u podpisanych nadto o licencję na używanie sposobu na wydobywanie płynów za pomocą tegoż tłoka.

Z poważaniem

L. Mikucki, J. Krynicki i A. Żubr

Zarząd patentów na wydobywanie płynów z otworów świdrowych za pomocą tłoków.

KRONIKA.

Związek techników wiertniczych. W d. 21. września odbyło się nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Tow. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności Wydziału.
2. Sprawa szkoły górniczo-wiertniczej.
3. Uchwalenie regulaminu dla Wydziału i Komisji.
4. Dotychczasowe kroki w sprawie odpowiedzialności „od kozy”.
5. Zmiana statutu Towarzystwa.
6. Wybór prezesa, zastępcy i brakujących członków Wydziału i Komisji.
7. Wnioski i interpelacje.

Zgromadzenie odbyło się głównie z powodu rezygnacji prezesa, kol. Włodarczyka, oraz zdekompletowania Wydziału i Komisji przez ustąpienie kilku członków. Ponieważ statut Towarzystwa nie przewidywał w niektórych wypadkach kooptacji nowych członków, oraz posiadał inne dotkliwe braki, postanowiono przy tej sposobności zmienić niektóre paragrafy.

Zgromadzenie odbyło się przy dość licznych komplecie, a ze względu na ważne sprawy zawarte w porządku dziennym, było też nader ożywione i przeciągnęło się od 7:30 do godziny 1-szej po północy.

Kol. przewodniczący otwierając nadzwyczajne Walne zgromadzenie, na wstępie poświęcił kilka gorących słów zmarłemu w d. 14 września 1906 najlepszemu z Kolegów ś. p. Bronisławowi Łuszczyńskiemu, co zgromadzeni wysłuchali stojąc.

ad. 2. Odczytano niektóre wyjątki z memoriału wysłanego w sprawie szkoły górniczo-wiertniczej do Wydziału Krajowego. Memoriał oparty na faktycznych pytaniach i odpowiedziach z ostatniego egzaminu w tej szkole, niezbicie udowadnia potrzebę reorganizacji tej szkoły, albowiem w obecnych warunkach przynosi tylko szkodę tak przemysłowi naftowemu jak też i uczniom.

ad. 4. Referent w sprawozdaniu swoim podniósł z naciskiem, iż w sprawie (kierownictw od kozy), w której należałoby oczekiwać jaknajwiększego poparcia ze strony Urzędu górniczego, jest wprost przeciwnie.

Odpowiedzią Urzędu górniczego w Drohobyczu na specjalną delegację Tow., oraz pisma wysyłane z Wydziału z przedstawieniem imiennych, a rażących nadużyć, mimo upływu kilku tygodni, jest... milczenie.

Walne Zgromadzenie pochwalając jedno-myślnie dotychczasową taktykę Wydziału, poleciło nowemu Wydziałowi dalsze jaknajenergiczniejsze występowanie przeciw tego rodzaju niesumiennym nadużyciom.

ad. 6. Skład Wydziału i Komisji obecnie jest następujący:

Wydział:

Julian Pierściński, przewodniczący,
Kazimierz Komar, zastępca przew.,
Stanisław Hennig, sekretarz,
Szczęsny Podolski, zastępca sekr.,
Józef Dembowski, skarbnik,
Franciszek Brugger, zastępca skarb.,
Ludwik Stocker, czł. Wydz.,
Juliusz Tokarski, „ „
Wincenty Tołłoczko, czł. Wydz.

Komisja polubowna:

Tadeusz Chłapowski,
Roman Grzywiński,
Józef Klejnowski.

Komisja szkontrująca:

Michał Jakubowski,
Adam Pieńczykowski,
Konrad Zakrzewski.

Komisja techniczna:

Włodzimierz Bukojemski,
Filip Lewicki,
Władysław Włodarczyk.

Komisja organizacyjno-finansowa

Adam Kobrzyński,
Józef Lewicki,
Józef Podoski,
Leopold Slotwiński,
Juliusz Tokarski.

ad. 7. Na wniosek jednego z kolegów postanowiono opodatkować się (po minim. 10 kor. od osoby) na rzecz sierót po ś. p. Bronisławie Łuszczyńskim, oraz wyasygnować ze spadku po

Wzajemnej Pomocy (z chwilą otrzymania spadku) na ten sam cel 1.000 kor.

Ponieważ kilkakrotnie upomnienia o zapłatę zaległych wkładek nie odniosły skutku, a Towarzystwo nasze znajduje się w bardzo przykrych stosunkach materyalnych, Walne Zgromadzenie uchwaliło wystąpić na drogę sądową przeciw kołegom, którzy zalegają z kwotą wyższą niż za 6 miesięcy t. j. 12 kor.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego zgromadzenie o godz. 1. po północy zakończono.

Korzystając z prawa umieszczania w „Naftcie“ naszych komunikatów, przesyłamy kołegom z prowincyi tą drogą niniejsze sprawozdanie, zaznaczając, iż i nadal tą samą drogą sprawozdania z naszej działalności otrzymywać będziecie.

Szczęście Boże!

Borysław d. 1. października 1906.

Wydział

Personalia. Znany przemysłowiec naftowy p. Walery Dydejczyk, który przez szereg lat zajmował stanowisko technicznego dyrektora rafinerii nafty w Peczeniżynie, osiadł obecnie we Lwowie. Przez ostatnie dwa lata przebywał pan Dydejczyk w Rumunii, gdzie wybudował rafinerię nafty dla towarzystwa akcyjnego „Vega“, finansowanego przez grupę „Deutsche Bank“ i Bleichroeder. Rafineria ta wyposażona w najnowsze

urządzenia i wynalazki na polu techniki rafinerijnej, zdolną jest przerobić 90 wagonów dziennie. Ukończywszy obecnie jej budowę zmierza p. Dydejczyk założyć tu biuro techniczne dla budowy rafinerij nafty i porady w sprawach fabrykacji.

Wiec naftowy w sprawie zawarcia nowej organizacji producentów odbędzie się d. 9. b. m. w Drohobyczu.

Sprostowanie omyłek drukarskich w artykule M. Sokołowskiego „Kilka słów w kwestyi rurowania otworów świdrowych“.

Str. 281 6 wiersz od góry II. szpalta: zamiast „poprzek włókien“ ma być „wzdłuż włókien“.

Str. 280 7 wiersz od dołu II. szpalta: zamiast „rur stalowych“ ma być „ruch słabych“.

Str. 282 2 w. od dołu w odnośniku I. szp.: zam. „z monterem“ ma być „z montowaniem“.

Str. 282 3 w. od dołu w odnośniku: zam. „około 28 kor.“ ma być „około 24 kor.“.

Str. 282 4 i 5 w. od góry II. szp.: zamiast „rury na gradusach“ ma być „rury na gwintach“.

Str. 283 26 w. od góry I. szp.: zamiast „rurować wodę“ ma być „pompować wodę“.

Str. 283 38 w. od góry I. szp.: zam. „w próbach rurowania“ ma być „w próbach pompowania“.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borysławiu i Potoku.

Adres telegraficzny:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.
Rach. bieżący w Banku krajow.
Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:
Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przedewszystkiem myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.

W. Sikorski & J. Seidenstein

w Krośnie

filie: w BORYSŁAWIU i ZAGÓRZU

Utrzymują stale na składzie:

KOTŁY i MASZYNY PAROWE, oraz
KOMPLETNE URZĄDZENIA i wszelkie
NARZĘDZIA do głębokich wierceń.

Jako specjalność polecają:

ŻURAWIE WIERTNICZE, POPUSZCZA-
DLA najnowsz. systemów, WIELOKRAŻKI
z ulepszonym przyrządem do smarowania,
SZTANGI RATUNKOWE z końcami nie-
spawanymi (z jednego kawałka).

Pasy wiertnicze

„URSUS“

w najlepszej jakości i t. d. i t. d.

MANSZETY

do tłoków pompowych

z najdoborowszej w trzech rodzajach wypróbowanej skóry, a to: z innego rodzaju do szybów ropnych, z innego do ropno-wodnych, a z innego do ropno-wodno-piaskowych.

Wyrabia w żądanych ilościach, w urzędowym specjalnie dla wyrobu manszetów zakładzie, po cenie:

2" 38 h. — 1³/₄" 32 h. — 1¹/₂" 26 h.
za sztukę.

J. GIZA

SCHODNICA (Galicya).

Przegląd Górniczo-Hutniczy

Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu górniczego i hutniczego (ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu górniczego i hutniczego w Królestwie Polskiem).

Wychodzi 1-go i 15-go każđ. mies.

Przedpłata:

w Dąbrowie:

rocznie	10 rnb.
półrocznie	5 " 50 kop.
kwartalnie	2 " 50 kop.

Z przesyłką pocztową (w kraju i zagranicą):

rocznie	12 rub.
półrocznie	5 "
kwartalnie	3 "

Cena jednego numeru 60 kop.

Adres Redakcyi:

Dąbrowa (gubernia Piotrkowska)

w gmachu resursy.

Numerы okazowe na żądanie bezpł.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy.
Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.
Ofiarujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcyach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalń i szybów naftowych, zgłoszenia kopalń do władz górniczych, profile otworów świdrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzoney zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur.

Centralne biuro dla Galicyi
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociagowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne**, **rury pompowe**, **stalowe rury mufowe**, obciągane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Galloway'a, fasony wszystkich gatunków, recypienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.